

Wielcy Polscy kompozytorzy zamienieni na Rosjan oraz o Polakach w Rosji.

JAK Z PIOTRA CZAJKOWSKIEGO ZROBIONO ROSJANINA I HOMOSEKSUALISTĘ A Z INNYCH WIELKICH POLAKÓW ROSYJSKICH KOMPOZYTORÓW

Rosja nie miała żadnego wielkiego kompozytora, bo arystokracja rosyjska po śmierci ostatniego prawdziwego cara rosyjskiego Wasyla Szujskiego, czyli tzw. elity rosyjskie, wywodziły się z rodów przeważnie niemieckich, kurlandzkich oraz inflanckich a także zruszczonych Żydów. Od niemieckiej dynastii Romanowów oraz carycy Katarzyny II carycy w Rosji panowały dynastie niemieckie:

Romanowowie – ród rosyjski, dynastia carów, potem cesarzy rządzących Rosją od 1613 do 1917 roku. Spowinowacony z rodem Rurykowiczów osobą Nikity Romanowicza Zacharyna, szwagra Iwana IV Groźnego . W linii męskiej dynastia wygasła w 1730 roku, po czym nazwę rodu przyjął spowinowacony z Romanowami niemiecki ród Holstein-Gottorp.

Nikita Romanowicz Zacharyn (ros. Никита Романович Захарьин; zm. 23 kwietnia 1586) – bojar rosyjski, okolniczy.

Syn Romana Juriewicza Zacharyna-Koszkina, brat Anastazji i przez to szwagier Iwana Groźnego.

Pierwsza informacja o nim pochodzi z roku 1547, kiedy to car mianował go stolnikiem. W latach 1547–1548 brał udział w wyprawie wojennej przeciwko chanatowi kazańskiemu. Uczestniczył także w pochodzie na Szwedów w 1551 r. i Litwę w 1559 r. W 1563 r. został bojarem i dworzaninem. Pod koniec życia złożył śluby mnisze, przyjmując imię zakonne Nifont. Został pochowany w klasztorze Nowospasskim. Miał czterech synów, w tym Filareta, późniejszego patriarchę moskiewskiego i całej Rusi. Jego wnukiem był Michał Romanow, który zakończył Wielką smutę i był pierwszym carem z dynastii Romanowów.

Polska pod koniec XVIII wieku była rozdarta trzema zaborami -rosyjskim, austriackim oraz pruskim . Nie mając żadnych narodowych kompozytorów Rosja przywłaszczyła sobie genialnych polskich kompozytorów robiąc z nich Rosjan ,nie wspominając w żadnych oficjalnych źródłach o ich polskim pochodzeniu.

Rosyjskimi kompozytorami byli Mikołaj Rymski - Korsakow - który raczej także mógł być polskiego pochodzenia o czym świadczyć może polskie nazwisko Korsak /Korsakówka itp. , oraz Modest Musorgski ,który także mógł być polskiego pochodzenia . Stolicą Rosji był Petersburg położony blisko Kurlandii oraz Prus i Inflantów, Moskwa zaś była stolicą dopiero w czasach komunizmu. W 1712 car Piotr I przeniósł stolicę z Moskwy do Petersburga, nowo powstałego miasta nad Newą. Po zniesieniu obowiązku pańszczyzny w 1861, rozpoczął się masowy napływ do miasta chłopów, powstawały liczne fabryki i zakłady przemysłowe. Obok nielicznej szlachty i burżuazji rosyjskiej, w mieście szybko rosła liczebność proletariatu. W marcu 1918 utworzony przez bolszewików rząd przeniósł swą siedzibę do Moskwy.

W Petersburgu w czasie zaborów pracowało i żyło wielu wybitnych Polaków, inżynierów, naukowców, nauczycieli w tym kompozytorów.

W książce "Polacy w Sankt Petersburgu" pojawia się teza, że Petersburg to największe polskie miasto w Rosji. "Polacy byli w Petersburgu od zawsze" – pisze Teresa Konopielko (autorka książki). Rzeczywiście mało kto wie, że wielu Polaków (między innymi architekci, naukowcy) brało udział w tworzeniu i rozwoju miasta. Jednym z bardziej znanych jest na przykład Stanisław Kierbedź, architekt pochowany na Powązkach. W książce prezentowane są sylwetki Polaków i Rosjan polskiego pochodzenia, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju organizacji polonijnych w północno-zachodniej Rosji, w tym artystów, naukowców, architektów, nauczycieli, polityków, konsulów, wojskowych oraz zwykłych śmiertelników, którzy dołożyli swą cegiełkę do historii Polonii rosyjskiej.

"Polacy w Sankt Petersburgu"

Wydawnictwo Test & Stowarzyszenie Pisarzy Polskich

Zbiór i opracowanie materiałów – Teresa Konopielko

Lublin 2011

Jeśli chodzi o typ studiów, to należy stwierdzić, że coraz więcej osób decydowało się na studia techniczne. W latach 1837 - 1914 sam tylko Instytut Technologiczny w Petersburgu opuściło 1400 studentów Polaków. Spośród kierunków uniwersyteckich Polacy najczęściej wybierali prawo i medycynę.

(...) Polacy w osiemnastowiecznej i dziewiętnastowiecznej Rosji są w powszechnym mniemaniu niemal wyłącznie grupą więźniów politycznych i zesłańców - wywiezionych z kraju po konfederacji barskiej oraz po powstaniach kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym. Zachowała się też pamięć o polskich konspiratorach współpracujących z rosyjskimi rewolucjonistami w walce z caratem. W międzyczasie jednak w Imperium Rosyjskim robili kariery przedstawiciele polskiej arystokracji, mniej lub bardziej zamożnej szlachty, a następnie także inteligencji. W drugiej połowie XIX w. wzrosła emigracja o podłożu ekonomicznym; byli wśród niej chłopci i robotnicy.

Spis powszechny z 1897 r. odnotował 289 000 Polaków; do I wojny światowej ich liczba wzrosła co najmniej do 400 000. Znaleźli się między nimi wybitni uczeni, artyści, wysocy urzędnicy i oficerowie, zamożni przedsiębiorcy. Ich kariery (a niekiedy także ich samych) zniszczyła rewolucja bolszewicka.

Wzrost potęgi Rosji już w XVIII wieku sprawił, że Polacy zaczęli pojawiać się tam w różnych rolach: dyplomatów i agentów, osób załatwiających sprawy prywatne i publiczne, wreszcie więźniów politycznych i zesłańców -poczynając od konfederacji barskiej z lat 1768-1772. Po utracie niepodległości i zajęciu przez Cesarstwo Rosyjskie znacznej części ziem dawnej Rzeczypospolitej służono przymusowo lub dobrowolnie w rosyjskim wojsku, studiowano lub nauczano na rosyjskich uczelniach, robiono kariery w administracji i sądownictwie. Powstania narodowe i konspiracje patriotyczne dostarczyły rosyjskim więzieniom i miejscom zsyłki kolejne kontyngenty "buntowników", liczone w dziesiątkach tysięcy. Niektórzy z nich nawiązywali z większym lub mniejszym powodzeniem współpracę z rosyjskimi rewolucjonistami. W drugiej połowie XIX wieku coraz częstsze stały się jednak migracje o podłożu ekonomicznym.

Przed pierwszą wojną światową w większych miastach Cesarstwa Rosyjskiego liczące po kilka, kilkanaście a nawet w przypadku Petersburga kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Skupiali się oni wokół parafii katolickich o polskim przeważnie charakterze, tworzyli organizacje społeczne i kulturalne. PO 1905 r. uczestniczyli także z wyboru w obradach rosyjskiej Dumy Państwowej i Rady Państwa. Niektórzy dorabiali się sporych majątków. Wielu, także zesłańców i byłych zesłańców asymilowało się w obcym środowisku i żeniło z Rosjankami. Inni zachowywali jednak rodzimy język i obyczaj, starając się także wychowywać w polskim duchu swoje dzieci.

W epoce romantyzmu Petersburg był dla Polaków nie tylko symbolem obcej tyranii, lecz w takim samym stopniu ważnym centrum kulturalnym, miejscem zdobywania wykształcenia, robienia politycznych, naukowych i artystycznych karier.

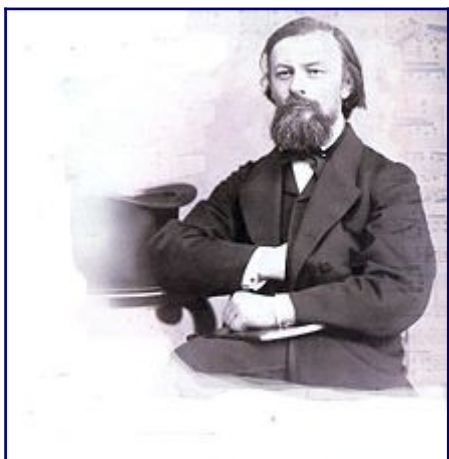
Instytut Historyczny Polacy w Rosji a społeczeństwo polskie w XIX w., cz. II

<https://usosweb.chem.uw.edu.pl>

POLSCY KOMPOZYTORZY W ROSJI

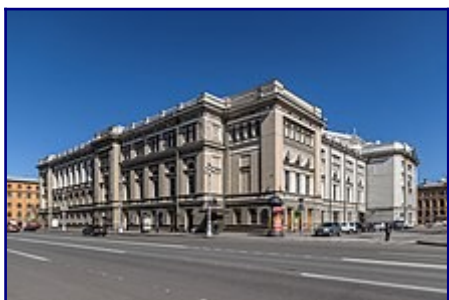
Nikołaj lub Mikołaj Iwanowicz von Zaremba (12 czerwca [OS 31 maja] 1821 - 8 kwietnia [OS 27 marca] 1879) był rosyjskim teoretykiem muzyki, pedagogiem i kompozytorem. Jego najslawniejszym uczniem był Piotr Iljicz Czajkowski, który został jego uczniem w 1861 roku. Inni to siostrzeńcy Dostojewskiego, dzieci jego brata Michaiła i Wasilija Safonowa. Do 2010 roku prawie nikt nie wiedział, co skomponował.

Zaremba urodził się w polskiej rodzinie szlacheckiej w rodzinnym majątku Ozupiene na wsi guberni witebskiej, niegdyś Polskich Inflantach, obecnie gmina Ludza na Łotwie. Uczęszczał do gimnazjum w Daugavpils (miejsce urodzenia Marka Rothko). W czasie studiów prawniczych (1840-1844) na Uniwersytecie w Petersburgu Anton Gerke był jego nauczycielem gry na fortepianie; Johann Benjamin Gross został jego nauczycielem wiolonczeli i teorii. Skomponował Concert-Ouverture na wielką orkiestrę (1842) pod wpływem Beethovena (prawykonanie odbyło się w auli uniwersytetu 28 grudnia 1842 pod dyrekcją Karla Schuberta); ok. 1843 mazurek pod wpływem Chopina. Zaremba został powołany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Z transportu na Syberię uciekł po tym, jak dołączył do utopijnego Kręgu Pietraszewskiego, podobnie jak Dostojewski. Kiedy zmarł jego ojciec, pułkownik w armii, Zaremba zmienił swój cel życiowy.



Nicolai Zaremba, 1860

W 1852 przeniósł się do Berlina i studiował kompozycję pod kierunkiem Adolfa Bernharda Marksa. Spotkał się z Franzem Lisztem i Hansem von Bülowem, znanym reżyserem. W 1854 r. Opuścił Niemcy. Zaremba rozpoczął karierę jako kantor kościoła luterańskiego św. Piotra i Pawła, po ślubie z luterańską jakobińską Filipinką Adeleide von Klugen. Uczył w języku rosyjskim, wówczas niezbyt powszechnym. W 1860 wstąpił do Rosyjskiego Towarzystwa Muzycznego.



Saint Petersburg Conservatory

Został mianowany jednym z profesorów konserwatorium w Sankt Petersburgu, kiedy powstało w 1862 roku. Zaremba uczył kompozycji i harmonii. W 1867 zastąpił Antona Rubinsteina na stanowisku dyrektora konserwatorium. Przez jakiś czas Modest Musorgski mieszkał u brata Zaremby. W 1871 roku Zaremba przeniósł się do Ludwigsburga, po konflikcie z wielką księżną Eleną Pavlovną.

Jego następcą został Nikołaj Rimski-Korsakow. Zaremba skomponował większość swoich utworów fortepianowych i oratorium w Wirtembergii. Po dwóch latach wrócił do Imperium Rosyjskiego. Następnie Wasilij Safonow został jego (prywatnym) uczniem. W 1878 r. Miał udar, a rok później zmarł; został pochowany na cmentarzu Volkovo. Jego żona i córki przeniosły się do Clarens w Szwajcarii, niedaleko Montreux, z wieloma jego kompozycjami, które zostały przekazane Uniwersytetowi w Bazylei i odtworzone w 2010 roku. Jego córka Lydia Zaremba wyszła za mąż za holenderskiego polityka Theo Heemskerka.

Życie i twórczość Zaremby badał Andrey Alexeev-Boretsky, bibliotekarz i muzykolog z konserwatorium w St. Peterburg. Odbyła się mała wystawa upamiętniająca jej założycieli po 150 latach.

Dmitrij Dmitrijewicz Szostakowicz, (ur. 12 września[?]/25 września 1906 w Sankt Petersburgu, zm. 9 sierpnia 1975 w Moskwie) – rzekomo rosyjski kompozytor, pianista i pedagog; często uważany za najwybitniejszego symfonika XX wieku. Urodził się w Sankt Petersburgu .

Podobnie jak Strawiński miał polskie korzenie.

Jego dziadek od strony ojca, Bolesław Szostakowicz, był rodem z Wilna. Uczestniczył on w Powstaniu Styczniowym, a w roku 1866 został zesłany na Syberię w okolice Tomska w wyniku represji, które miały miejsce po próbie dokonania zamachu na carze Aleksandrze II przez Dymitra Karakozova. Kiedy okres jego kary się skończył, Szostakowicz postanowił pozostać na Syberii. W Petersburgu (ówczesnym Piotrogradzie) Dymitr Szostakowicz ukończył konserwatorium w 1923 na wydziałach fortepianu i kompozycji.

W 1926 rozgłos zdobyła jego pierwsza symfonia. W 1927 otrzymał dyplom honorowy na I Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Jest twórcą sześciu koncertów, piętnastu kwartetów smyczkowych i piętnastu symfonii

Demetriusz - imię męskie pochodzenia greckiego, w kręgu kultury zachodniej podległe następnie latynizacji. Wywodzi się od słowa oznaczającego "należący do bogini Demeter"(Matki Ziemi). Odpowiednikiem tego imienia, rozpowszechnionym w językach południowo- i wchodniosłowiańskich, jest **Dymitr**: ros. *Дми́трий* (*Dmitrij*), ukr. *Дмитро́* (*Dmytro*), biel. *Зьміцер/Дзмітрый* (*Żmicier/Dźmitryj*). Do Polski, wieloma drogami, to imię dotarło z Zachodu w łac. formie *Demetrius*, *Demytrysz*, *Demetrysz*, ze Wschodu w formach *Dymitr*, *Demitr*, *Dymets*, *Dmitro*, oraz z Grecji, wtedy przez polskie i greckie U.S.C. zapisywane wyłącznie jako *Dimitrios*, gdy poza wyjątkiem głównych dokumentów, jest to *Dimitris*, a na obszarach angielskojęzycznych *Dimitri*.

Wielki rosyjski kompozytor Igor Strawiński też był Polakiem.....

Rodzina jego ojca miała polskie korzenie, posługiwała się herbem Sulima. Prapradziadek kompozytora Stanisław Strawiński podczas konfederacji barskiej 3 listopada 1771 uczestniczył w porwaniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ponieważ majątek jego pierwszej żony znajdował się na terenie Polski, Strawiński podjął starania o polskie obywatelstwo, ale zrezygnował, napotykać biurokratyczne przeszkody. Według jednej wersji zaniechał tych starań na widok długiej kolejki oczekujących w konsulacie polskim w Paryżu. Według innej – zniechęcił go obojętny stosunek jakiegoś urzędnika, który go potraktował jako jednego z wielu emigrantów rosyjskich nachodzących wówczas wszystkie placówki dyplomatyczne.....

Michail Iwanowicz Glinka ur. 20 maja[?]/1 czerwca 1804 w Nowospasskoje(ros.) koło Smoleńska, zm. 3 lutego[?]/15 lutego 1857 w Berlinie) – kompozytor rosyjski

Prapradziadem Michaiła był polski szlachcic z rodu Glinków herbu Trzaska (Glinki w Ziemi Łomżyńskiej) – Wiktoryn Władysław Glinka. Po utracie Smoleńska przez Polskę w 1654 W. W Rosji Glinka pozostał w majątku, przyjął poddaństwo rosyjskie i od razu przeszedł na prawosławie. Carskie władze zachowały mu przywileje szlacheckie w tym herb Trzaska oraz nadania królewskie.

Życie



Michail Glinka (1840)



Tablica upamiętniająca Michaiła Glinkę na ul. Niecałej 2 w Warszawie, gdzie w 1848 r., mieszkał i tworzył. Wmurowana w 150 rocznice urodzin kompozytora

Początkowo jego zainteresowania w okresie młodości kierowały go ku naukom przyrodniczym, geografii i podróżom. W czasach licealnych zetknął się z Puszkinem i z dekabrystami, co skupiło na nim uwagę policji. Musiał więc porzucić chęć kariery dyplomatycznej. Pracował przez cztery lata w Urzędzie Komunikacji. Wykształcenie muzyczne Glinki było wielostronne, ale też mało systematyczne. Pobierał prywatne lekcje kompozycji, kontrapunktu, fortepianu (m.in. u J. Fielda) i skrzypiec. Regularne 2-letnie studia kompozycji podjął dopiero w wieku 29 lat. Pobierał również lekcje śpiewu u w Petersburgu. Uważany był za znawcę sztuki bel canto, znał bogaty repertuar pieśni włoskich i francuskich. Występował również śpiewając własne pieśni, komponowane nierzadko na spotkaniach towarzyskich.

W Petersburgu przebywał do 1830 roku. Prowadził wówczas bogate życie towarzyskie, obracał się w kręgu Puszkina (był kolegą z klasy jego młodszego brata Lwa), M. Szymanowskiej, poznał też Mickiewicza. W 1830 roku wyruszył w podróż po Europie, przez Berlin, Szwajcarię, do Włoch. Przebywał tam trzy lata i poznawał styl włoskiego bel canto, poznał też Belliniego i Donizettiego. Następnie podjął regularne studia kompozycji w Berlinie u S. Dehna. Po powrocie do kraju wykrystalizowała się idea opery narodowej Glinki. W latach 1834–1842 powstały jego dwie najważniejsze opery: *Życie za cara (Iwan Susanin)* i *Ruslan i Ludmiła*. W tych latach powstały też najpiękniejsze pieśni do słów Puszkina. W latach 40. Glinka przebywał w Paryżu gdzie poznał Berlioza, a następnie w Hiszpanii. Powstały tam dwie uwertury symfoniczne o melodyce hiszpańskiej. Na przełomie lat 40 i 50. kompozytor przebywał w Warszawie, gdzie obracał się w kręgu Kurpińskiego i Lipińskiego. Powstała wtedy uwertura „Kamarinskaja” która stała się wzorem dla kolejnych kompozytorów szkoły rosyjskiej. W latach 50 pisał w Paryżu swoją symfonię kozacką „Taras Bulba”, która pozostała niedokończona.

Wrócił po raz ostatni na kilka lat do Petersburga gdzie przebywał w kręgu Dargomyżskiego i Bałakiriewa. Zainteresował się wówczas muzyką cerkiewną. Pojechał ponownie do Berlina do swojego profesora aby zgłębić tajniki polifonii i skal kościelnych. Studiował dzieła wokalne Palestriny i Bacha. Nie wrócił już do kraju.

Zmarł w roku 1857 w wieku zaledwie 53 lat, przeziębivszy się po koncercie gdy wychodził z dusznej sali. Kompozytor jest uważany za twórcę narodowej opery rosyjskiej, łączącego w niej tradycyjny folklor Rusi i patriotyzm z nowymi prądami w muzyce zachodniej Europy. Twórczość Michaiła Glinki była inspiracją dla grupy rosyjskich kompozytorów nazwanej Potężną gromadką. „Życie za cara” wystawiono 7 lutego 1940 na scenie berlińskiej Staatsoper w ramach niemiecko-radzieckiej współpracy kulturalnej, będącej wynikiem zawartego pół roku wcześniej paktu Ribbentrop-Mołotow.

Glinka a hymn Rosji

W latach **1990/1991-2000** oficjalnym hymnem Rosji była tzw. *Pieśń Patriotyczna*, za której autora uchodzi Michaił Glinka. Wykonywano tylko pompatyczną melodię, urzędowego tekstu nie napisano. Jednakże według docenta K. Nikitina z Konserwatorium Petersburgskiego utwór bazuje ściśle na średniowiecznym polskim hymnie religijnym „Kryste, dniu naszej światłości”. Z kolei zdaniem historyka Sergieja Makina kompozytor mógł raczej rozważać użycie tej muzyki w operze

Iwan Susanin – do instrumentalnej charakterystyki polskich interwentów. Stąd zapis znalazł się w rękopisach kompozytora. Wkrótce po publikacji artykułów Nikitina i Makina w Rosji zastąpiono *Pieśń Patriotyczną*, przywracając stary hymn radziecki *Aleksandrowa* z 1943 roku, za to z całkiem odmiennym tekstem.

Aleksandr Porfirjewicz Borodin (ur. 31 października[?]/12 listopada 1833 w Petersburgu, zm. 15 lutego[?]/27 lutego 1887 tamże) – chemik rosyjski polskiego pochodzenia ; w wolnym czasie kompozytor i muzyk. Powszechnie znany tylko jako kompozytor, nad czym wielce ubolewał. Napisał operę Książ Igor, trzy symfonie, kwartety smyczkowe oraz pomniejsze utwory. Należał do grupy pięciu kompozytorów rosyjskich (tzw. "potężna gromadka").

Napisał między innymi **Polkę D - mol Helen**.



Aleksander Skriabin potomek
polskiej szlachty

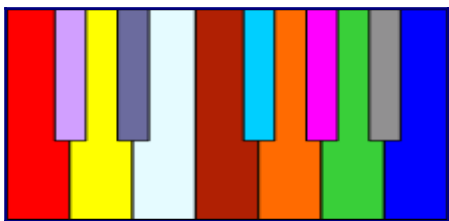
Aleksander (gr. *aleksandros* – obrońca ludzi) – imię męskie pochodzenia greckiego składające się z dwóch członów: aléks- 'bronie, wspomagam' i anér (od *andrós*) - 'mąż, mężczyzna'.

Żona- Vera Iwanowna ISAKOWICZ - Polka.

<https://szlachta.pl/lista-nazwisk-e-j.html>

Aleksandr Nikolajewicz Skriabin (ur. 25 grudnia 1871[?]/6 stycznia 1872 w Moskwie, zm. 27 kwietnia 1915 tamże) – rosyjski wirtuoz pianista i kompozytor polskiego pochodzenia. Twórczość Skriabina najczęściej wiązana jest z późnym romantyzmem, a ściślej – ekspresjonizmem. W 1894 rozpoczął pełną sukcesów karierę pianisty. Początkowo pozostawał pod wpływem Chopina, komponując miniatury fortepianowe, głównie nokturny, mazurki, preludia i etiudy, a także muzykę orkiestralną. Szybko zdobył reputację jako kompozytor. Muzyka komponowana przez artystę była jej odbiciem, oparta na skomplikowanych harmoniach, subtelna i nastrojowa. Właśnie w dziedzinie harmonii Skriabin dokonał wiele. Jako pierwszy zaczął używać akordów dysonansowych, zawierających kwarty (akord mistyczny). Używał też skrajnie schromatyzowanych skal, dając w ten sposób podwaliny pod atonalność, choć świadomie granicy atonalności nie przekroczył. Skriabin uważał się za mesjasza sztuki-religii, a swoją twórczość za przygotowanie do misterium *L'Acte préalable* (fr. akt przedwstępny), łączącego muzykę, taniec, grę kolorowych światła, zapachów.

Przygotowaniem do tego misterium była jego *V Symfonia*, zatytułowana *Prometeusz: Poemat ognia* (1909-10). Wykonywać miała ją orkiestra z fortepianem, chór i fortepian świetlny. Skriabin chciał, by muzyce towarzyszyły kolorowe światła na ekranie, uruchamiane przez fortepian świetlny, którego klawisze służyły do wydobywania kolorów; przyporządkowanie kolorów klawiszom widać na lewej ilustracji.



Przyporządkowanie kolorów klawiszom w ramach oktawy w fortepianie świetlnym zaprojektowanym przez Skriabina

Czajkowski - materiały do historii Powstania Styczniowego w Polsce.... Antoni, Marian i N Czajkowski Opis: bracia *Piotr Czajkowski ... Genealogia Polaków - Dynamiczny Herbarz Rodzin Polskich*

Twórcy powstającego właśnie filmu o Piotrze Czajkowskim zatajają powszechnie znany fakt, że kompozytor był homoseksualistą - pisze żydoświński "Guardian". Pod wpływem rosyjskich władz cenzurują swoje dzieło - twierdzą niezależni krytycy filmowi. To kolejny akt w rozpętanej ostatnio antygejowskiej hysterii u naszych wschodnich sąsiadów.

Przyjęte w czerwcu przez Dumę antygejowskie prawo i wynikająca z tego niezbyt przychylna atmosfera dla seksualnych odmienności powodują, że rosyjscy twórcy dokonują autocenzury swoich dzieł. Dzieje się tak właśnie podczas prac nad filmem o Piotrze Czajkowskim.

Słynny kompozytor był gejem, o czym informuje wielu jego biografów. W swoim życiu miał kilku partnerów i kochanków, co starał się skrzętnie ukrywać przed otoczeniem. Kiedy orientacja autora "Jeziora łabędziego" wyszła na jaw, popełnił on w 1893 r. samobójstwo. Badacze twierdzą, że został do niego zmuszony, a nawet być może zgwałdzony, kiedy otoczenie cara dowiedziało się o jego romansie z członkiem kremłowskiej gwardii.

<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci> 26.08.2013.

Piotr Iljicz Czajkowski (ros. Пётр Ильич Чайковский, ur. 25 kwietnia lub 7 maja / 1840 w Wotkińsku, zm. 25 października[?]/6 listopada 1893 w Petersburgu) – rosyjski kompozytor także polskiego pochodzenia.

Twórczość Czajkowskiego wywarła silny wpływ na dalszy rozwój muzyki rosyjskiej.



Piotr Czajkowski. Prezentuje typowy wygląd Polskiego szlachcica i magnata. Polacy, a zwłaszcza wielcy ludzie, nie byli nigdy homo niewiadomo. Termin GEJ został ukuty niedawno - patrz LGBT.

Muzyka Czajkowskiego odznaczająca się doskonałością rzemiosła, łączy osiągnięcia zachodniej techniki kompozytorskiej z pierwiastkami narodowymi. Uprawiał przede wszystkim formy muzyki symfonicznej i operowej. Twórczość symfoniczna Czajkowskiego jest przykładem połączenia romantycznych założeń programowych z klasycystyczną jasnością formy.

Dzieciństwo

Przyszedł na świat w rodzinie drobnych posiadaczy. Jego ojciec, Ilija Pietrowicz, był polskim inżynierem pracującym na stanowisku inspektora rosyjskich kopalń. Jego matka, Aleksandra Andriejewna z domu Assier, była córką francuskiego emigranta. Rodzice zapewnili młodemu Piotrowi Iljiczowi najbardziej typowy na owe czasy start w życie, posyłając go najpierw do szkoły z internatem, a później na uniwersytet, po ukończeniu którego miał zostać prawnikiem. Dzieciństwo Czajkowskiego upłynęło na pozór bezkonfliktowo, ale już wtedy dały o sobie znać wewnętrzne problemy, utrudniające nawiązywanie kontaktów z otoczeniem. W wieku ośmiu lat został wysłany do internatu.

Edukacja muzyczna

Pierwsze studia muzyczne Czajkowski rozpoczął jesienią 1861 r. w klasach muzycznych, zorganizowanych przez Antoniego Rubinsteina przy Rosyjskim Towarzystwie Muzycznym. Rok później, we wrześniu 1862 r., zostało otwarte konserwatorium w Petersburgu, gdzie Czajkowski podjął regularne studia muzyczne pod kierunkiem Rubinsteina i Zaremby. W następnym roku zrezygnował z pracy w ministerstwie i poświęcił się całkowicie muzyce.

Studia ukończył ze srebrnym medalem w 1865 r. Jego pracę dyplomową stanowiła kantata oparta na schillerowskiej *Odzie do radości*. Już kilka miesięcy później podjął pracę dydaktyczną w Konserwatorium Moskiewskim. W 1867 r., na bankiecie zorganizowanym w konserwatorium z okazji wizyty wielkiego kompozytora francuskiego Hectora Berlioza Czajkowski wygłosił mowę, w której podkreślił jak wiele muzyka rosyjska zawdzięcza Francuzom.

Życie Czajkowskiego pełne było sprzeczności. Utrzymywał kontakty ze znakomitymi kompozytorami swojej epoki – Borodinem, Rimskim-Korsakowem, Musorgskim – ale nie czuł się jednym z nich. Twierdząc, że atmosfera Rosji go przytłacza, wiele podróżował .

W 1861 r. odbył swoją pierwszą podróż za granicę. Jako sekretarz i tłumacz inżyniera W. Pisariewa zobaczył Berlin, Hamburg, Antwerpię, Brukselę, Ostendę i Londyn. Miejsca te jednak nie wywarły na nim tak wielkiego wrażenia, jak odwiedzony na zakończenie podróży Paryż. W tamtym czasie Czajkowski pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości w Petersburgu na stanowisku Radcy Tytularnego. Wiosną 1891 r. Czajkowski wyruszył w swoją najdalszą podróż: do Nowego Jorku. Pobyt Czajkowskiego i jego młodszego brata, Modesta, w Paryżu w 1876 okazał się bardzo ważny dla rozwoju artystycznego kompozytora. Szczególnie silne wrażenie wywarła na nim rok wcześniej wystawiona po raz pierwszy opera *Carmen*. Jego obsesyjna wręcz fascynacja przesyconą erotyzmem tragedią zaniepokoiła Modesta, który zabrał brata na wypoczynek do Vichy.

Właśnie *Carmen* miała wyrzucić wpływ na dwa dzieła, które Piotr zaczął pisać rok później: *IV Symfonię* i *Eugeniusza Oniegina* – pierwszej jego opery opartej na utworze Aleksandra Puszkina. Po powrocie z Vichy bracia udali się do Bayreuth w Niemczech. Odbywał się tam w tym czasie festiwal wagnerowski, który do dziś corocznie jest wielkim wydarzeniem muzycznym i teatralnym. Czajkowski spotkał się tam z Lisztem i Wagnerem.

Czajkowski zdobywał popularność jako kompozytor, spotykając się na przemian z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i surowymi ocenami krytyków.

W Clarens nad Jeziorem Genewskim, odzyskał spokój i na początku 1878 r. napisał *Koncert skrzypcowy D-dur*, a niedługo potem we Włoszech dokończył *IV Symfonię*. Mógł sobie na te podróże pozwolić, jak również zrezygnować z uczenia w Konserwatorium Moskiewskim, ponieważ jego gorąca wielbicielka Nadieżda von Meck zaoferowała mu w 1877 roczną pensję w wysokości 6000 rubli pod warunkiem, że nigdy nie dojdzie między nimi do spotkania.

Suma ta równałaby się dzisiaj około 54 000 dolarów, a zatem pozwoliłaby artyście na prowadzenie życia na przyzwoitym poziomie. Jesienią wrócił na krótko do Moskwy, a przed końcem roku przybył ponownie do Włoch. Bardzo lubił tu przebywać, zarówno ze względu na urodę krajobrazu, jak i na bogatą kulturę tego kraju. W ciągu kolejnych 14 lat życia Czajkowski nieustannie podróżował – po kraju rodzinnym (odwiedzał licznych krewnych i przyjaciół), jak i za granicą. Jazda pociągiem z Rosji do Europy Zachodniej zabierała w tamtym czasie wiele dni i była bardzo wyczerpująca, co Czajkowskiego nie zrażało. Podróżował zresztą nie tylko pociągiem: w końcu kwietnia 1886 z Batumi wyruszył statkiem przez Morze Czarne i Adriatyk do Marsylii. W 1889 r. po odbyciu trasy koncertowej po Niemczech i Anglii powrócił do Rosji statkiem przez Morze Śródziemne i Konstantynopol (obecnie Stambuł).

Większość najlepszych dzieł Piotra Iljicza Czajkowskiego powstała właśnie za granicą, m.in. *Dama pikowa* skomponowana na początku 1890. Podróże umożliwiały mu poznawanie innych muzyków.

W 1889 r. w Hamburgu spotkał Johannesa Brahmsa, lecz mimo że polubił go jako człowieka, jego muzyka wydała mu się zbyt ponura. Gustom muzycznym Piotra bardziej odpowiadała twórczość artystów poznanych w Paryżu, m.in. Camille'a Saint-Saensa, Charles'a Gounoda czy Jules'a Masseneta.

Czajkowski należał do twórców bardzo systematycznych. Obce mu było częste przekleństwo artystów – wieczny brak natchnienia. Dla niego, jak mawiał, *"Muza pracowała 24 godziny na dobę"*. Każdego ranka najpóźniej o 9:30 zasiadał do fortepianu. Wczesnym popołudniem wybierał się na przechadzkę, aby przemyśleć efekty porannej pracy, po czym wracał, by wprowadzić do utworów stosowne poprawki.

Sława Czajkowskiego dotarła do Ameryki, dokąd w maju 1891 r. został zaproszony na cykl koncertów, na których miał dyrygować swoimi utworami. Na pokładzie statku transatlantyckiego mocno cierpiał na chorobę morską, ale przyjęcie, jakie mu zgotowano w Nowym Jorku, pozwoliło na szybkie zapomnienie o niedogodnościach podróży. Po czterech koncertach w Nowym Jorku Czajkowski udał się do Baltimore, Waszyngtonu i Filadelfii. Wszędzie witano go owacyjnie, a wielbiciele jego talentu domagali się licznych autografów.

Ostatnią podróż za granicę kompozytor odbył do Anglii w maju 1893 r., gdzie miał dyrygować kolejnymi koncertami, m.in. IV Symfonią. Otrzymał tam honorowy tytuł doktora h.c. Uniwersytetu Cambridge. Cieszył się z aplauzu, z jakim go przyjmowano.

Współcześni mu twierdzili, że Piotr Czajkowski nie należał do postaci wzbudzających sympatię. Przyjaciół zrażał jego krytycyzm, przy czym najbardziej przykre uwagi mistrz zarezerwował dla innych kompozytorów. Händla uważał za twórcę "drugiej kategorii...nawet nie interesującego", a Richarda Straussa cechował jego zdaniem "zdumiewający brak talentu". Nie lubił też muzyki Wagnera. Doceniał jego talent instrumentacyjny, jednak zarzucał jego dramatom awokalnosc, monotonię i sztuczność fabuły. Tetralogię *Pierścień Nibelunga* nazywał dziełem "nudnym i niezrozumiałym", chociaż jednocześnie uznawał je "za jedno z największych przedsięwzięć muzycznych".

Śmierć kompozytora

Czajkowski zmarł, w wieku 53 lat, 25 października[?]/6 listopada 1893 roku, w Petersburgu, gdzie został pochowany.

Oficjalna przyczyna to cholera (ale nie było takiej epidemii wtedy) .

O cholera, znowu oni...

Żydowski muzykolog David Brown oraz żydowski pisarz Anthony Holden podają, że powodem śmierci artysty było "wymuszone samobójstwo" wynikające z lęku przed ujawnieniem własnej orientacji homoseksualnej, po tym jak Piotr Czajkowski zainteresował się młodym arystokratą hrabią Stenbok-Fermor. Romans ten miał być odkryty przez stryja hrabiego. Z obawy przed ujawnieniem Piotr miał popełnić samobójstwo na podstawie wyroku orzeczonego przez "sąd honorowy".



Grób kompozytora na cmentarzu Ławry Aleksandra Newskiego w Petersburgu

POLAK i polska tradycja !

Ballada symfoniczna *Wojewoda* Czajkowskiego nawiązuje tematycznie do wiersza Mickiewicza. Chociaż pod względem formalnym odbiega od poprzednich uwertur (jest swobodnym połączeniem dwóch różnych epizodów i epilogu), to wykazuje pokrewieństwo z nimi w zakresie problematyki.

Sposób kształtowania przebiegu muzycznego i zastosowane środki techniki kompozytorskiej koncentrują się z jednej strony na przedstawieniu wzburzenia i zazdrości starego wojewody, z drugiej zaś – na oddaniu pełnej uczucia sceny miłosnej. Charakterystyczną cechą jego dzieł jest szeroka, śpiewna melodyka oraz specyficzna instrumentacja – nie tak barwna jak u Rimskiego-Korsakowa, nie tak oryginalna jak u Musorgskiego, ale wysoce indywidualna, eksponująca ciemne barwy wiolonczel, fagotów i niskich rejestrów klarnetu. Programowość jego uwertur nie jest dosłownie ilustracyjna, przedstawia natomiast wybrane momenty oraz stany emocjonalne; niektóre symfonie noszą w sobie ukrytą, zawołowaną programowość, której śladem stają się nadane przez kompozytora tytuły czy bezpośrednie wypowiedzi dotyczące programu (Symfonie: I, IV, VI).

Ważniejsze kompozycje

- opery
 - *Wojewoda* (Moskwa 1868)
 - *Opryicznik* (Petersburg 1874)
 - *Kowal Wakuła* (Petersburg 1876)
 - *Eugeniusz Oniegin* (Moskwa 1879)
 - *Mazepa* (Moskwa 1884)
 - *Trzewiczki* (gruntowna rewizja *Kowala Wakuły*) (Moskwa 1887)
 - *Dama pikowa* (Petersburg 1890)
 - *Dziewica Orleańska* (Petersburg 1891)
 - *Jolanta* (Petersburg 1892)

- balety
 - *Jezioro łabędzie* (Moskwa 1877)
 - *Śpiąca królewna* (Petersburg 1890)
 - *Dziadek do orzechów* (Petersburg 1892)
- kompozycje orkiestrowe
 - symfonie
 - *I g-moll „Zimowe marzenia”* op. 13 (1868)
 - *II c-moll „Małorosyjska”* op. 17 (1873)
 - **III D-dur „Polska” op. 29 (1875)**
 - *IV f-moll* op. 36 (1878)
 - *V e-moll* op. 64 (1888)
 - *VI h-moll zw. Patetyczną* op. 74 (1893)
 - *Symfonia „Manfried”* op. 58 (1885)
 - poemat symfoniczny
 - *Fatum* op. 77 (1868)
 - fantazje orkiestrowe
 - *Romeo i Julia* (1869)
 - *Burza* op. 18 według Szekspira (1873)
 - *Francesca da Rimini* op. 32 (1883)
 - 4 suity orkiestrowe
 - *I d-moll* op. 43 (1879)
 - *II C-dur* op. 53 (1883)
 - *III G-dur* op. 55 (1884)
 - *IV Mozartiana* op. 61 (1887)
 - suity z baletów
 - *Śpiąca królewna* op. 66a
 - *Dziadek do orzechów* op. 71a (1892)
 - *Kaprys włoski* op. 45 (1880)

I INNE

KILKA PRZYKŁADÓW POLONII POLSKIEJ W PETERSBURGU

Antonina Leśniewska (ur. 1866 w Warszawie, zm. 12 marca 1937 tamże) – polska farmaceutka, działaczka społeczna i oświatowa, właścicielka pierwszej żeńskiej apteki w Petersburgu, patronka warszawskiego Muzeum Farmacji.

Córka Bolesława, lekarza, i Michaliny z domu Szeluto. W 1884 ukończyła pensję Czarnowskiej w Warszawie, naukę kontynuowała na Kursach Bestużewskich w Petersburgu. Po ukończeniu kursów pracowała jako nauczycielka, a w 1892 zatrudniła się w jednej z petersburskich aptek. W 1897 złożyła egzamin na prowizora w Wojskowej Akademii Medycznej. W 1900, jako pierwsza kobieta w Rosji, uzyskała stopień magistra farmacji.



Wejście do Muzeum Farmacji im. Antoniny Leśniewskiej w Warszawie

W 1901 otworzyła pionierską w skali Europy żeńską aptekę w Petersburgu, zakładając ją w gmachu Polskiego Towarzystwa Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu na Newskim Prospekcie.

W 1903 uruchomiła przy swojej aptece Farmaceutyczną Szkołę dla Kobiet o dwuletnim programie nauczania. Dzięki kursom w tej szkole 14 kobiet zdobyło uprawnienia prowizora, a 184 pomocnika aptekarskiego. Leśniewska była ponadto inicjatorką powstania Stowarzyszenia Farmaceutek w Petersburgu (1905) oraz Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich (1910). W momencie wybuchu pierwszej wojny światowej Leśniewska zaczęła aktywnie działać na rzecz polskich jeńców i uchodźców wojennych (m.in. w Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny). Zaangażowała się także w działalność polityczną, wstępując do Polskiego Zrzeszenia Niepodległościowego.

W 1919 osiadła na stałe w niepodległej Polsce. Zainicjowała działalność domu dla polskich repatriantów w Ciechocinku. W 1921 założyła ochronkę dziecięcą w Starej Miłosnej pod Warszawą (później przejętą przez Ligę Szkolną Przeciwgruźliczą i przekształconą w sanatorium).

W 1933 powróciła do zawodu farmaceuty i na podstawie koncesji uruchomiła aptekę przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. Placówkę tę prowadziła do końca życia.

Swoje doświadczenia na polu wytyczania drogi kobietom do zawodu aptekarza opisała we wspomnieniach *Po neprotorenojj doroge (Nieprzetartym szlakiem)*, opublikowanych w Petersburgu w 1901. Za wieloletnią działalność zawodową i społeczną w 1930 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta.

Pochowana została na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W 1985 w kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 72 w Warszawie, mieściła się jedna z uruchomionych przez nią aptek. Przy ulicy Piwnej zaś powstało Muzeum Farmacji jej imienia.

Henryk Siemiradzki

Henryk Siemiradzki, urodzony na Słobożańszczyźnie, był postacią niezwykle wybitną. Zalicza się do małej grupy artystów, dzięki którym Charków, jak i cała Ukraina zaznaczyły swoją obecność w światowej sztuce. Był nadzwyczajnym polskim malarzem ostatniego trzydziestolecia XIX wieku, którego dzieła stały się ozdobą i chlubą najlepszych muzeów świata. Profesor, członek Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, Sztokholmie, Turynie czy Paryżu. Reprezentował nurt akademicki, a jego najśłynniejszymi dziełami są m. in. „Pochodnie Nerona”, „Dirce chrześcijańska”, czy też stworzenie kurtyny Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Henryk Hektor Siemiradzki urodził się 24 października 1843 roku w Biełgorodzie w Guberni Charkowskiej. Był synem Hipolita Siemiradzkiego, żołnierza armii carskiej, (który w 1871 roku uzyskał stopień generała), oraz Michaliny Prószyńskiej. Stanisław Lewandowski podaje w swoim albumie pt. „Henryk Siemiradzki”, że ród malarza pochodzi aż z ziemi radomskiej. Według niego w roku 1660, za czasów panowania króla Jana Kazimierza, przodek Siemiradzkiego, herbu Trzaska, pełnił nawet funkcję pisarza grodzkiego w Radomiu. Z kolei inny jego antenat, Wojciech, był kanonikiem kapituły krakowskiej, a w roku 1714 został wysłany na trybunał koronny w roli dep. Nazwisko pochodzi od nazwy wsi Siemiradz, która z czasem została pochłonięta przez rozrastający się Radom. Pierwotnie miało ono postać „Siemieradzki”, z czasem jednak przyjęła się forma „Siemiradzki”. Pod koniec XVII wieku część rodu osiedliła się w okolicach Nowogródka, w majątku Jaroszyce. Byli to bezpośredni przodkowie Henryka Siemiradzkiego.

Ojciec Henryka Siemiradzkiego, syn podkomorzego powiatu nowogrodzkiego, służył z dużymi sukcesami w armii carskiej. W 1871 roku, opuściwszy wojsko w randze generała, zamieszkał w Warszawie. Fakt ten jest godny podziwu, gdyż rzadko zdarzało się, aby Polak osiągnął tak wiele w armii rosyjskiej. Zwłaszcza, że władze carskie po powstaniu styczniowym wychodziły z założenia, że na naród polski składają się dwie grupy społeczne: zagrażające ustrojowi duchowieństwo wraz ze szlachtą i potencjalnie przyjazne chłopstwo. Według tej klasyfikacji Siemiradzcy powinni należeć do grupy niecieszącej się zaufaniem rosyjskich władz. Mimo to ojciec, a później i sam Henryk Siemiradzki, osiągnęli znaczące sukcesy żyjąc w społeczeństwie zaborcy ze wschodu.

Cmentarz w Lewaszowo - miejsce spoczynku Polaków

Nasze groby rozrzucone są po świecie od Brazylii po Sachalin. Jednakże najczęściej zapomnianych polskich mogił odnajdujemy tu, w Rosji, na „nie ludzkiej — jakże ludzkiej — ziemi”. Lewaszowo, Lewaszowskaja Pustosz, Lewaszowskie Pustkowie, wszystkie te nazwy, będące określeniem tego samego miejsca, po raz pierwszy usłyszałem w 1992 roku.

Było to zaraz po moim przyjeździe do pracy w Sankt Petersburgu. Jeszcze w maju tamtego roku Paweł Przepiszewski, kolega pracujący już od roku w „nowo narodzonym” Sankt Petersburgu, późnym wieczorem zawiózł mnie na miejsce, w którym jeszcze wiele razy miałem w przyszłości być...Dwadzieścia kilometrów od Petersburga, na północ, po wyborskiej drodze, nieco na uboczu, rośnie niezbyt stary sosnowy las, wysoki, szczelnie zbudowany płot z desek...

Nad zwykłą bramą znajdował się niewielki napis po rosyjsku: Lewaszowskije Memorialnyje Kładbiszczje. Nie było jeszcze wtedy pomników ani koszarnej, spiżowej gilotyny — „Molocha Totalitaryzmu”, po drugiej stronie drogi, naprzeciw wejścia na cmentarz... Pojawiły się pierwsze ścieżki, pierwsze krzyże, pierwsze kartki i tabliczki na drzewach. Zniknęli już pilnujący płotu i terytorium cmentarza KGB-iści, którzy stali tam jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych... Lewaszowskie Pustkowie, przedziwny, bodaj jedyny w swoim rodzaju cmentarz na świecie — zbiorowa mogiła ponad czterdziestu sześciu tysięcy ofiar bolszewickich zbrodni. Dziś w niewielkim pomieszczeniu dawnej NKWD-owskiej strażnicy jest muzeum.

Pamiętam twarze poznańskich licealistów, kiedy w 1995 roku czytali w nim terminy zaczerpnięte żywcem ze stalinowskiego prawa karnego: CzRWL — członek rodziny wroga ludu, DWL — dziecko wroga ludu, WAD — wychwalanie amerykańskiej demokracji... W latach 1937–1939 było jeszcze jedno bardzo „modne” określenie w wysyłających ludzi tysiącami na śmierć żydobolszewickich spectrojkach: PSz — polskij szpion.

Stan szkolnictwa wyższego w Rosji na przełomie XIX i XX w.

Elżbieta Kuśnierczak

Na przełomie XIX i XX w. w szkolnictwie wyższym w Rosji nastąpił przełom. Coraz więcej osób zaczęło wstępować na wyższe uczelnie, których sieć władze zaczęły rozbudowywać. Obok już istniejących pojawiły się nowe: Politechnika i Instytut Elektrotechniczny w Moskwie, Instytut Technologiczny w Kijowie, Uniwersytet w Tomsku, Instytut Wschodni we Władywostoku. Mimo to na pewnych terenach wyraźnie brakowało wyższych uczelni. Taka sytuacja miała miejsce na Litwie i Białorusi.

Uniwersytet Wileński i Akademia Medyczo - Chirurgiczna od dawna już nie działały. Jedyną liczącą się placówką na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pozostawał Uniwersytet Kijowski. Młodzi ludzie pragnący poszerzać swoją wiedzę zmuszeni byli korzystać z uczelni w innych ośrodkach: Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Rydze, Dorpacie. Pewien niedosyt w tej dziedzinie odczuwało także Królestwo Polskie. Cztery uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Politechnika, Instytut Weterynarii i Instytut Rolniczy w Puławach, nie zaspokajały wszystkich potrzeb. Młodzież z Królestwa udawała się do Rosji, by wstąpić na tamtejsze uczelnie.

Do najstarszych ośrodków akademickich i uczelnianych należał Petersburg. W tym mieście już w latach osiemdziesiątych istniało 13 wyższych uczelni. Przez cały czas wzrastała liczba studentów, których w 1895r. było 9 tysięcy, a w 1915 już 40 tysięcy. Uczelnią, która na stałe zapisała się w historii stolicy był Uniwersytet skupiający najwięcej studentów. Znaną uczelnią o profilu humanistycznym był także Cesarski Instytut Historyczno - Filozoficzny kształcący nauczycieli języków klasycznych, języka rosyjskiego, literatury rosyjskiej, historii i geografii dla szkół średnich oraz Instytut Archeologiczny przygotowujący specjalistów z zakresu archeologii i archiwistyki.

Swoją siedzibę w Petersburgu miało też wiele uczelni technicznych, jak chociażby Instytut Technologiczny i Górniczy, Szkoła Budownictwa (później Instytut Inżynierów Cywilnych), Instytut Politechniczny. Tutaj też przyjeżdżali kandydaci na przyszłych lekarzy. Każdy z nich mógł wybrać jedną z uczelni kształcącej w tym kierunku, np.: Akademię Medyczną (od 1881r. Cesarska Akademia Wojskowo - Medyczna) i Cesarski Instytut Medycyny Eksperymentalnej. Odpowiednią szkołę dla siebie znajdowały też osoby chcące związać swoją przyszłość z rolnictwem. W Petersburgu działał bowiem Instytut Weterynaryjny i Leśny. Nie wolno nam też zapominać, że Petersburg był stolicą artystów.

Kształciła ich Akademia Sztuk Plastycznych, Szkoła Malarstwa, Architektury i Rzeźby, Szkoła Muzyczno - dramatyczna Moskiewskiego Towarzystwa Filharmonicznego. W Petersburgu skupiały się także akademie wojskowe dla oficerów według specjalności militarnych, czego przykładem była Akademia Sztabu Generalnego. Do miasta nad Newą przyjeżdżały też setki kobiet, które uczyły się na różnego rodzaju kursach np. Wyższych Kursach Żeńskich zwanych Bestuzewowskimi.

Drugą po Petersburgu pozycję w świecie nauki rosyjskiej zajmowała Moskwa. Jej uniwersytet w połowie lat osiemdziesiątych liczył około 3 tys. studentów. W Moskwie nie było zbyt wielu uczelni, gdyż do początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy powstała Politechnika i Instytut Elektrotechniczny, istniały tylko trzy uczelnie. Omawiając wyższe szkoły Moskwy trzeba też wspomnieć o szkole kreślarskiej, założonej przez hrabiego S. Stroganowa.

Miastami skupiającymi rzesze młodzieży były - Dorpat i Ryga. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się Politechnika w Rydze. Wiele osób wstępowało również na Uniwersytet Dorpacki, który największy rozkwit przeżył między rokiem 1820 a latami sześćdziesiątymi XIX wieku. W latach 1827 - 1832 jego mury opuściło 22 wybitnych naukowców rosyjskich. Później poziom uczelni znacznie się obniżył.

Mimo to w gronie jej absolwentów znalazły się takie osoby jak Wilhelm Friedrich Oswald przyszły laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii i Gustaw Heinrich Johann Apollon Tommann, znany chemik. W uczelniach tych panowała specyficzna atmosfera. Wiązało się to z autonomią, którą posiadały uczelnie. Językiem wykładowym był język niemiecki a uczeni byli z reguły Niemcami. W latach dziewięćdziesiątych Politechnika i Uniwersytet zostały poddane rusyfikacji. Uniwersytet zmienił nazwę na Juriewski. Choć rusyfikacja niekorzystnie wpłynęła na jego rozwój utrzymał wysoką pozycję wśród rosyjskich uczelni. Cieszył się też uznaniem studentów. Szczególnie tych, którzy na innych uczelniach ze względu na swoje poglądy polityczne byli niemile widziani.

Na Ukrainie największym ośrodkiem skupiającym tysiące studentów był Uniwersytet w Charkowie. Drugim istotnym centrum nauki była wszechnica w Kijowie. Kształciły się w niej przede wszystkim osoby pochodzące z pobliskich terenów. Duży odsetek studentów, zwłaszcza przed wybuchem powstania styczniowego, stanowili Polacy. Ważną placówką, o której chcielibyśmy jeszcze wspomnieć, był Uniwersytet w Kazaniu nad Wołgą. Pierwsi studenci rozpoczęli tam naukę w 1803r. Dopiero wiele lat później powstała druga uczelnia, a mianowicie Instytut Weterynarii. Omawiając sytuację w rosyjskim szkolnictwie wyższym należy wspomnieć o wielu polskich uczonych, którzy wykładali na uniwersytetach, w instytutach i akademiach. Niestety, istnieją tylko dane dotyczące petersburskich uczelni. Z drugiej strony w tym mieście znajdowało się najwięcej uczelni stojących na bardzo wysokim poziomie. Z tego względu posiadane przez nas informacje mogą doskonale świadczyć o wkładzie Polaków w rozwój nauki w Rosji. Jednym z nich był Jan Baudouin de Courtenay, profesor uniwersytetu w Petersburgu.

Przez wiele lat wykładał także w Kazaniu, Dorpacie i Krakowie. Międzynarodową sławę przyniosły mu prace z zakresu językoznawstwa, między innymi rozprawa o języku staropolskim do XIV wieku. W 1887r. został przyjęty w poczet członków Krakowskiej Akademii Umiejętności, a w 1897r. Petersburskiej (Cesarskiej) Akademii Nauk. Doskonały przykład stanowią nazwiska Wiktora Staniewicza i Józefa Jeśmiana, którzy wykładali na Politechnice Petersburskiej. Natomiast w Instytucie Dróg i Komunikacji wykładały takie osobistości jak Henryk Merczyn, Albin Czeczot i Andrzej Pszenik. Naukową działalność prowadzili również polscy uczeni w Instytucie Technologicznym, a wymienić tu wystarczy Kazimierza Smoleńskiego i Józefa Padlewskiego. Z kolei prawo na Uniwersytecie Petersburskim wykładał Włodzimierz Spasowicz - prawnik, historyk literatury, publicysta,

Swoje losy, a ściślej mówiąc swoją przyszłość z rosyjskimi uczelniami wiązali nie tylko uczeni, ale również tysiące polskich studentów pochodzących z Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Początkowo do Petersburga, Dorpatu, Rygi, Kijowa i innych miast posiadających wyższe uczelnie przejeżdżali młodzi ludzie z zachodnich guberni cesarstwa, w których wyższe szkolnictwo praktycznie nie istniało. Później dołączyli do nich ich koledzy z Królestwa, gdzie przez długi czas działały tylko dwie uczelnie - Instytut Rolniczy i zrusyfikowany, stojący na niskim poziomie naukowym Uniwersytet Warszawski. Młodzież polska wybierała częściej studia w Rosji niż w Królestwie, gdyż poziom naukowy istniejących tam szkół był wysoki a poza tym kończący studia posiadali większe szanse otrzymania pracy.

Trzeba też zauważyć, że wyjazdy do Galicji i Zachodniej Europy wiązały się z wieloma trudnościami i poważnymi nakładami finansowymi, na które było stać młodzież tylko z dobrze sytuowanych rodzin. Mimo to spora grupa Polaków ukończyła studia w Zachodniej Europie - we Francji, Szwajcarii, Niemczech. Przybywająca do Francji polska młodzież z Królestwa i Rosji najczęściej wstępowała na uczelnie w Paryżu, Nancy, Marsylii, Montpellier, Tuluzie.

W Nancy w 1908r. studiowało 51 osób. Z kolei w 1909r. w Montpellier 15 a w Tuluzie 9 osób. Dużym uznaniem cieszyły się uczelnie szwajcarskie. W Genewie w 1898r. kształciło się 41, natomiast we Fryburgu w 1907r. 90 osób. Tam też studenci utworzyli własne towarzystwa. W Bernie, kolejnym ważnym ośrodku przyjmującym polską młodzież działała Polsko - Litewsko - Ukraińska Czytelnia. Warto jeszcze wspomnieć o Lozannie, w której w 1900r. studiowało 36 studentek i 14 studentów. Chociaż Polacy studiowali w całej Europie najwięcej kontynuowało swoją edukację w państwie rosyjskim. Obliczenia wykazały, że w okresie międzywojennym co trzecia osoba zatrudniona w szkolnictwie wyższym była absolwentem rosyjskiej uczelni polskiego pochodzenia.

Polska młodzież najczęściej studiowała w Petersburgu. W pewnym stopniu przyciągał ją stołeczny charakter miasta, będącego centrum życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Tam też była zgrupowana większość uczelni oferujących studentom możliwość kształcenia się w różnych zawodach. Prężnie rozwijające się miasto sprzyjało młodym ludziom, którzy mogli szybciej zrobić tam karierę niż ich rówieśnicy z innych miast. W pewnym stopniu na wybór dokonywany przez gimnazjalistów miał wpływ duch tolerancji panujący na uczelniach w Petersburgu. Liczba studiujących tam Polaków stale wzrastała. W 1881r. uczyło się tam 1 tys., a przed wybuchem I wojny światowej ponad 2 tys. Osób.

Na kolejnym miejscu uplasował się Kijów, aczkolwiek więcej Polaków studiowało tam przed 1863r. Polacy stanowili wówczas 68% ogółu studentów. Trzecie miejsce zajmowały uczelnie moskiewskie, z których największą popularnością cieszył się uniwersytet.

Duże uznanie zdobyły sobie również uczelnie w Dorpacie i Rydze, które posiadały szeroką autonomię. Młodzież przyciągała też swoboda polegająca na wyborze dowolnych zajęć i możliwość przynależności do działających tam korporacji studenckich. Na Politechnice w Rydze w 1870r. studiowało 25 Polaków stanowiących 23% ogółu studentów. Z czasem liczba ta zaczęła wzrastać i w 1875r. wynosiła 91 osób (38%) a 1879r. 187 osób (41%). Spora grupa Polaków kształciła się również na Uniwersytecie w Dorpacie. Ciekawych informacji na ten temat dostarczył nam artykuł Csaby Janosa Keneza, który zestawiał swoje wyniki badań z wynikami Siergieja Isakova. S. Isakov w swych obliczeniach uwzględnił Polaków z "właściwej" Polski, z Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz osoby z niemieckimi nazwiskami (zazwyczaj ewangelickiego wyznania), które studiowały teologię.

Wziął również pod uwagę Polaków z niepolskich terenów (m.in. z Berlina, Paryża, Besarabii) i tych, którzy spędzili swoje życie w Polsce (z wyjątkiem osiadłych w Polsce urzędników rosyjskich prawosławnego wyznania). Nie uwzględnił natomiast Polaków z krajów bałtyckich i innych miejsc Rosji. Według jego danych między 1802 a 1918 rokiem na uniwersytecie w Dorpacie studiowało 2302 Polaków (w tym 1891 studentów polskich i 411 pochodzących z Polski) czyli 8% ogółu wszystkich studentów. W okresie rosyjskim, a więc w latach 1889 - 1914 kształciło się 1238 Polaków (1039 studentów polskich i 199 pochodzących z Polski), którzy stanowili 8,5% studenckiej społeczności.

Węgierski historyk podał nieco większe liczby. W jego opinii w latach 1802 - 1918 w Dorpacie studiowały 2373 osoby (w tym 1774 Polaków i 599 pochodzących z Polski) - 9,2% ogółu studentów. Z kolei od roku 1889 do 1918 studia rozpoczęły 1234 osoby (w tym 973 polskich studentów i 261 pochodzących z Polski) czyli 10,7% wszystkich studentów. Dużą kolonię studencką tworzyła także polska młodzież kształcąca się w Charkowie. Pewna liczba osób podejmowała również studia na Uniwersytecie Noworosyjskim w Odessie i na Uniwersytecie w Kazaniu.

Jeśli chodzi o typ studiów, to należy stwierdzić, że coraz więcej osób decydowało się na studia techniczne. W latach 1837 - 1914 sam tylko Instytut Technologiczny w Petersburgu opuściło 1400 studentów Polaków. Spośród kierunków uniwersyteckich Polacy najczęściej wybierali prawo i medycynę, czego dowodzą następujące dane. Na Uniwersytecie w Kijowie spośród 395 studentów aż 143 studiowało medycynę a 175 prawo. Nie inaczej sytuacja wyglądała w Charkowie, gdzie 55 Polaków kształciło się na medycynie i 22 na prawie, przy czym na wszystkich kierunkach kształciło się 91 osób.

Stosunkowo mniej osób wybierało kierunki humanistyczne, co zresztą nie budzi zdziwienia: Polacy swoją karierę wiązali z zawodem lekarza, prawnika albo inżyniera, gdyż dostęp do kariery urzędniczej został dla nich zamknięty. Wolne zawody zapewniały im również pewną swobodę i możliwość spełnienia się w życiu zawodowym. Synowie z rodzin ziemiańskich wstępowali także na uczelnie związane z rolnictwem. Polskie nazwiska widniały w spisie absolwentów opuszczających uczelnie o profilu artystycznym:

Wojciecha Gersona, Henryka Siemiradzkiego, Władysława Bakałowicza, Eligiusza Niewiadomskiego.

Z. Łukawski stwierdził, że trudno ustalić społeczny skład studentów polskich. Jego zdaniem przeważali jednak synowie szlachty z ziem litewsko - białoruskich i ukraińskich. Drugą grupę stanowiła młodzież pochodząca z drobnej i zagrodowej szlachty, która dzięki studiom mogła osiągnąć sukces w życiu. Wielu studentów z pewnością legitymowało się pochodzeniem robotniczym i chłopskim. Takich wniosków dostarczają dane, według których 46 studiujących w stolicy znajdowało się w trudnej sytuacji materialnej, a 15% było pozbawionych środków utrzymania.

Część studentów znajdujących się w najgorszym położeniu była wspierana przez stypendia rządowe. Tym, którzy nimi nie zostali objęci pomagały kółka samopomocy studenckiej. Studenci zakładali kasy zapomogowo - pożyczkowe, stołówki i biblioteki. Cała akcja samopomocowa i samokształceniowa rozwinęła się za sprawą ziomkostw zwanych "kołami polskimi", które zrzeszały studentów. Natomiast w Dorpacie i Rydze tę rolę pełniły korporacje.

Do najprężniejszych kół należało Koło Polskie w Moskwie i Petersburgu. Inną znaną organizacją było Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej na Uniwersytecie w Kijowie. Powoli, aczkolwiek systematycznie zaczął się zmieniać charakter kół, których członkowie coraz bardziej angażowali się w działalność polityczną. W studenckich kręgach sympatię uzyskiwał ruch narodnicki. Przełomowym momentem w jego rozwoju był zamach na Aleksandra II w 1881r. W następnym roku zamachowcy próbowali dokonać zamachu na cara Aleksandra III. W sprawę tę zostali wplątani bracia - Bronisław i Józef Piłsudscy. Szczególnie aktywną grupę narodnicką była grupa z Petersburga, w której udzielali się Polacy. Ożywione kontakty utrzymywało z podobnymi kołami z Dorpatu i Rygi. W skład kółka dorpackiego wchodził także Polacy - E. Nianiewicz, S. Stempowski.

W końcu lat osiemdziesiątych kółka narodnickie powstały na uczelniach w Charkowie, Kijowie, Odessie na Krymie. Swoich zwolenników posiadał również ruch socjaldemokratyczny. Już w latach osiemdziesiątych w środowiskach studentów wileńskich działało kółko socjaldemokratyczne. Istnieją też dowody świadczące o popularności tego programu w wyższych szkołach Petersburga. Kontakty między grupami socjaldemokratycznymi i studentami podtrzymywali polscy studenci.

W kręgach młodzieży kształcącej się w gimnazjach i na wyższych uczelniach popularny był również program PPS, o czym chociażby świadczą wspomnienia Stanisława Cat-Mackiewicza. Część młodzieży wstępowała także w szeregi Związku Młodzieży Polskiej, który był organizacją międzyuniwersytecką. Głoszone przez Zet hasła niepodległości Polski zjednywały mu wielu członków.

Polacy kształcący się na rosyjskich uczelniach organizowali się także w ruchu studenckim, który przybrał na siłach w drugiej połowie XIX wieku, kiedy władze przystąpiły do likwidacji studenckiej autonomii. Studentów obowiązywał zakaz zebrań i wieców. Nie mogli też legalnie uczestniczyć w życiu politycznym. Młodzież była wrogo nastawiona do programu zajęć uniwersyteckich, który uważała za przestarzały i przeładowany. Studenci oczekiwali zmian ze strony władz oświatowych. Te jednak nie mogły nastąpić, gdyż kolejni ministrowie należeli do ludzi przeciętnych, biurokratów, wiernych starym zasadom. Przez kilkanaście lat funkcję tę pełnił Iwan Dielanow, człowiek nie zainteresowany żadnymi zmianami. W 1887r. zastąpił go Mikołaj Bogoplew, profesor i rektor uniwersytetu w Moskwie.

Osoba zamknięta w sobie, nieprzystępna, nie dostrzegająca nawarstwiających się problemów w szkolnictwie wyższym. Wzrastające wśród studentów napięcie doprowadziło do rozruchów, które trwały przez wiele lat. W wystąpieniach studenckich brali również udział Polacy. Ich uczestnictwo w demonstracjach było tak znaczne, że komisja obradująca pod przewodnictwem M. Murawiewa wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie liczby studentów polskich do 20%. Dowodzą tego również dane dotyczące wystąpień w 1890r. Wówczas w grupie 23 studentów z Instytutu Technologicznego w Moskwie i 32 z Uniwersytetu Moskiewskiego było odpowiednio 8 (34,7%) i 11 (34,4%) Polaków.

Ostatnią sprawą, której poświęcimy kilka słów, to wykształcenie kobiet. Przez wiele lat kończyło się ono na poziomie szkoły średniej, ponieważ wyższe uczelnie były zamknięte dla dziewcząt. Pierwsze lody zostały przełamane w 1859r., kiedy pozwolono im brać udział w wykładach na zasadzie wolnych słuchaczek.

Następny krok władze wykonały dziesięć lat później, zgadzając się na otwieranie wyższych kursów dla kobiet. Na początku lat siedemdziesiątych powstały znane kursy medyczne w Petersburgu i wyższe kursy nauczycielskie w Moskwie, kierowane przez W. Guerriera. Nieco później wiele kursów powstało w innych rosyjskich miastach. Dużą popularnością cieszyły się Wyższe Kursy Żeńskie w Petersburgu zwane Bestużewowskimi. W końcu XIX wieku w Petersburgu istniało 15 zakładów żeńskich, co świadczy o dużym zainteresowaniu dalszym kształceniem wśród kobiet. Edukację w nich pobierały również Polki, których, zdaniem E. Piltza, uczyło się około 200 rocznie. Mimo zachodzących zmian, w Rosji zostało utrzymane zamknięte wychowanie i kształcenie dla dziewcząt pochodzenia szlacheckiego. Część z nich uczyła się w ekskluzywnym Instytucie Szkolnym w Petersburgu. Dziewczęta, które chciały studiować, musiały wyjeżdżać za granicę. Najczęściej udawały się do Szwajcarii i Francji. W 1907r. w Genewie kształciły się 94 studentki, a w 1908r. w Nancy we Francji na uniwersytecie było ich 8. W ich gronie znajdowały się Polki z Litwy, Białorusi, Królestwa i Cesarstwa.

Sytuacja w szkolnictwie rosyjskim przedstawiała się nie najlepiej. Powstawały nowe placówki naukowe, ale ich przyrost był zbyt niski w porównaniu z potrzebami społecznymi. Wykładali na nich uczeni reprezentujący wysoki poziom. Z drugiej strony programy nauczania należały do przestarzałych. W wyniku polityki prowadzonej przez władze dochodziło do rozruchów studenckich.

Pozytywne zmiany nastąpiły jedynie w dziedzinie wykształcenia kobiet, przed którymi zaczęły się otwierać drogi do wyższych uczelni.

Bibliografia

- Boudouin de Courtenay A., Kwestia alfabetu litewskiego w państwie rosyjskim i jej rozwiązanie, Kraków 1905.
- Bazyłow L., Historia nowożytnej kultury rosyjskiej, Warszawa 1986.
- Tenże, Historia Rosji, t. II, Warszawa 1988
- Tenże, Polacy w Petersburgu, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1984.
- Tenże, Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX wieku, Warszawa 1966.
- Hulewicz J., Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety, Warszawa 1930.
- Ihnatowicz I., Studenci polscy na politechnice ryskiej przed pierwszą wojną światową [w:] Słowiańszczyzna a dzieje powszechne. Studia ofiarowane Prof. L. Bazyłowowi w 70 rocznicę Jego urodzin, Warszawa 1985.
- Jurkiewicz J., Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 - 1922, Poznań 1983.
- Karbowiak J., Młodzież polska akademicka za granicą 1795 - 1830, Kraków 1910.
- Kenez C.J., Polnische und aus Polen stammende Studenten an der Universität Dorpat 1802 - 1914, [w:] Zeitschrift für Ostforschung 1990, Jg. 39, H. 4, s. 572-603.
- Kieniewicz S., Historia Polski 1795 - 1918, Warszawa 1980.
- Łukawski Z., Ludność polska w Rosji w latach 1803 - 1914, Wrocław 1978.
- Tenże, Polacy w rosyjskim ruchu rewolucyjnym 1894 - 1907, Warszawa 1984.
- Tenże, Polacy w rosyjskim ruchu socjaldemokratycznym w latach 1883 - 1893, Warszawa 1970.
- Pierwszy marca 1887 roku. Wspomnienia Józefa Łukasiewicza. Zebrał Bergman S., Warszawa 1981.
- Pilitz E., Z życia studentek Polek w Petersburgu, Warszawa 1929.
- Spustek I., Polacy w Piotrogradzie 1914 - 1917, Warszawa 1966.
- Studnicki Wł., Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego, Kraków 1900.
- Z dziejów Uniwersytetu Kijowskiego (1834 - 1898), red. Z. Łukowski, W. Witkowski, Kraków 1986.

<http://szkolnictwo.pl/index.php?id=PU4592>

